



# Kobieta i mężczyzna w Sowietach

**Nowa ustawa małżeńska -- Więcej uroczystości przy ceremoniach ślubnych.-- Spekulacyjne małżeństwa chłopskie.-- Bankructwo teorii leninowskich**

Po raz drugi dyskutują możni władcy sowieccy sprawę przeobrażenia ustawy małżeńskiej. Pierwsze ustawodawstwo bolszewickie otrzymało instytucję małżeństwa tylko dlatego, by móc występować przeciwko sakramentowi małżeństwa. Ideałem było wówczas zupełne rozbicie małżeństwa.

Nic nie wykazuje jasniej roli w wypadkach w Sowietach i bankructwa tego doktrynerstwa jej wadzów, jak właśnie przemiana w poglądach na małżeństwo, gdy od absolutnego zaprzeczenia małżeństwa — doszli do jego obecności do jego skrupulatnego uznania...

Małżeństwo i rodzina uznawane są obecnie w Bolszewii jako konieczność. Co więcej nawet w przyszłym państwie komunistycznym będzie małżeństwo — mówi ustawa — koniecznością społeczną. Znamienne jest również fakt, że podczas, gdy dotychczas ceremonie zawierania małżeństwa starano się ukształtować jaknajskromniej celem umyślnego znaczenia lekceważenia tego aktu urzędowego, to obecnie ceremonia jest o wiele bardziej uroczysta.

Revolucja bolszewicka zaprowadziła małżeństwa cywilne. Zaprowadzono równouprawnienie zupełne męża i żony. Zniesiono pojęcie wspólnej własności, uproszczono formalności ślubne i ułatwiono rozwód który był możliwy nawet wtenczas, gdy domagała się go jedna tylko strona.

Z chwilą nastania Nowu i gospodarki pieniężnej skomplikowały się materialne kwestje małżeństwa.

Zycie wprowadziło różne poprawki do pierwotnego położenia prawnego. Sprowadziło zobowiązanie rodziców dożycia materialnie na utrzymanie dziecka. Ponieważ kobieta miała prawo pierwszeństwa w wychowywaniu dziecka, przestąpiło się prawo alimentacji praktycznie w zobowiązanie utrzymywania rodziny przez ojca, przy czym ustalono, że ojciec ma oddać jedną trzecią część swego dochodu, gdy ma jedno dziecko, a dwie piąte gdy ma ich więcej.

Równocześnie postanowiono za razem i stwierdzono że wprawdzie majątek, wniesiony przez męża, czy żonę, pozostaje nadal własnością niewspólną, że jednak z chwilą rozwodu majątek ten ulegnie podziałowi na równe dwie części. Stanowi to silną przeszkodę dla chcących się rozwódzić na wsi, gdyż przed podziałem swej roli odczuwa chłop, jak wiadomo, strach paniczny...

Stworzyło to cały szereg spekulantów alimentacyjnych, gdyż coraz częściej pojawiały się próby zabezpieczenia sobie drogą małżeństwa długoletnich rent. Ale z drugiej strony zaznaczyły się przy dawnym stanie rzeczy, liczne nadużycia, zwłaszcza na wsi, gdzie dzięki łatwości rozwodu chłopi żenił się ze swymi służącymi na czas żniw aby sobie zaoszczędzić zapłatę dla żniwarki, potem zaś, po dożynkach, wyrzucali poprostu te swe dożynkowe żony na „ścierńsko“.

Nowy projekt ustawy Z. S. S. R. sprowadza zasadnicze zmiany

w dotychczasowym systemie. Najbardziej znamienne jest ujęcie prawnego pojęcia — małżeństwa. Niepożądanym zakwestjonowaniem dowodem małżeństwa jest jak dotychczas, zapisek ośnośny w urzędzie. Lecz nawet niezarejestrowane małżeństwo, t. zw. faktyczne małżeństwo jest uznawane. Chodzi tylko o skodyfikowanie prawnego pojęcia. Ustawodawstwo sowieckie przewiduje w tym wypadku trzy warunki: wspólne nożycie, wspólne gospodarstwo domowe i poświadczenie osób trzecich, albo nawet piśmienne. Nowością jest karalność bigamii. Sady mają też obecnie prawo wolnego ustalania z obowiązku alimentacyjnych na rzecz dziecka na wypadek rozwodu.

Rozszerzono też obecne pojęcie obowiązku utrzymywania rodziców i dzieci. Dziadkowie i wnuki zobowiązani są do pobierania się wzajemnie materialnie w razie potrzeby. Tak samo zobowiązane jest rodzzeństwo do utrzymania finansowo małoletnich braci i siostr na wypadek zgonu rodziców i dziadków.

Jednym słowem cofała się bolszewicy na terenie małżeńskim i w ogóle rodzinnym z dotychczasowych, nieprzełanych, wrogich stanowisk. Życie jak w tyłu innych, tak i w tym wypadku przekreśla antyreliżyjne i przeciwościowe pojęcia wojującego ateizmu, ogólnych wyznawców fetyszyzmu marksowskiego i leninowskiego.

# Polisy amerykańskie

**Zasadnicze orzeczenie sądów amerykańskich**

**POLISA WYSTAWIONA W PETERSBURGU.**

W okresie wojny liczne rzesze ubezpieczonych w b. zaborze rosyjskim i w Rosji w amerykańskich towarzystwach asekuracyjnych na rażone były na poważne szkody.

To też z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano wyniku procesu, wytoczonego przez znanego adwokata rosyjskiego, Sliozberga, przeciw towarzystwu „New York“ Decyzja sądu amerykańskiego posunęła sprawę odpowiedzialności towarzystw asekuracyjnych za poniesione przez ubezpieczonych szkody naprzód w duchu przychylnym dla poszkodowanych przez amerykańskie towarzystwa ubezpieczeń.

Adwokat Sliozberg ubezpieczony w tow. „New York“, podczas pobytu swego w Petersburgu wystąpił z powództwem do sądu nowojorskiego. Towarzystwo to żądało, by sąd amerykański uznał się za niewłaściwy do sądenia pretensji, wynikłych z polisy, zawartych przez Staniami Zjednoczonymi, ponieważ warunki polisowe przewidywały, że w razie sporu między ubezpieczonymi a towarzystwem, kwestje sporne miały być rozstrzygnięte przez sąd miejsca zamieszkania ubezpieczonego.

**WŁAŚCIWOŚĆ SĄDÓW AMERYKAŃSKICH.**

Zarówno sąd I-ej instancji, jak i sąd apelacyjny w Nowym Jorku odrzucił wniosek tow. asekuracyjnego i uznał się za kompetentnego do osądzenia powództwa adwokata Sliozberga przeciwko towarzystwu asekuracyjnemu „New York“

W motywach swej decyzji sąd apelacyjny stwierdza, że polisy były wystawiane w Nowym Jorku, że figurują na nich podpisy prezesa i sekretarza towarzystwa, że główny pełnomocnik na Rosję miał prawo wystawiać tylko tymczasowe polisy z ważnością w ciągu 90 dni ze ostateczne przyjęcie, lub odmowa ubezpieczenia zależa-

ła w zupełności od decyzji centrali w Nowym Jorku i że ustalenie zysków do podziału wśród ubezpieczonych zależało od teje centrali.

**MOTYWY ORZECZENIA.**

Z powyższego więc, zdaniem sądu, wynika, że zobowiązania, wypływające z umów ubezpieczeniowych, ani w całości, ani w głównej swej osnowie nie miały być wykonywane w Rosji, a z chwilą zaprzestania działalności towarzystwa wogóle nie mogły być tam wykonane.

Zaprzestanie działalności w Rosji zdaniem sądu, nie oznacza jeszcze, że towarzystwo zostało zwolnione od odpowiedzialności w stosunku do ubezpieczonych. Stanu rzeczy nie zmieniła ta okoliczność, że majątek towarzystwa w Rosji uległ nacjonalizacji. Wszystkie w Rosji mogło zginąć, towarzystwo jednak ponosiłoby w dalszym ciągu odpowiedzialność za swe zobowiązania.

Jeżeli chodzi o towarzystwo, zarejestrowane w stanie New-Yorku sądy tego stanu są właściwe, niezależnie od tego, czy przeciw takiemu towarzystwu występuje mieszkanie tego stanu, czy też nie. Poszkodowani nie mogą obecnie szukać sprawiedliwości w Rosji, a pozwane towarzystwo nie podlega władzy sądów rosyjskich. Uznanie więc niewłaściwość sądów nowoorskich równałoby się praktycznie pozbawieniu poszkodowanych wogóle dochodzenia swych praw z polisy.

Decyzja sądu apelacyjnego w Nowym Jorku wywołała w sferach zainteresowanych sensację.

W całym szeregu państw europejskich mieszkają obecnie tysiące emigrantów rosyjskich, z których wielka część ubezpieczona była w amerykańskich towarzystwach asekuracyjnych. Dla rzesz tych decyzja sądu apelacyjnego w Nowym Jorku ma znaczenie pierwszorzędne.

—000—

# Rozbicie niebezpiecznej szajki

## Ujęcie dziewięciu bandytów

Kresy wschodnie, po pierwsze z uwagi na bliskość granicy sowieckiej, powtórnie swe warunki topograficzne, stanowią teren nader sprzyjający działalności bandyckiej. To też są one nawiedzone tą plagą bodaj że gorzej jeszcze, niż Wschodnia Małopolska, o której tyle się w tym kierunku ostatnio pisze.

Woliń, leżący na znanym od stuleci i mającym swą ustaloną tradycję,

**„CZARNYM SZLAKU“**

wśród tych kresów zajmuje niemal pierwsze miejsce.

To też niewielkie robią wrażenie w okolicy takie napady, jak niedawno na dom Iwana Przyczyna we wsi Kruszynie w gminie Zgórzany w pow. lubomelskim, gdzie zrabowano 30 złotych gotówką i biżuterję, lub we wsi Pogorełoje w gm. Ludwipol w pow. Kosłopolskim, gdzie podczas napadu na dom Kalenka i Dziubuka, bandyci przyjęci zostali gradem kul rewolwerowych i z trudem zdołali wycofać się z opresji bez łupu.

Ale silnym echem po całym województwie rozszła się wieść o napadzie całej szajki bandyckiej na trakcie, wiodącym przez pow. kowelski, w pobliżu miasteczka Mielnicy, gdzie z karabinami w ręku, nie szczędząc wystrzałów na postrach, zatrzymano w drodze furmankę, wiażącą 4 kupców z tegoż miasteczka, wracających do domu: Chaima Narewa, Józefa Frydla, Szyję Fajgela i Tila Tejnara.

Obrabowano ich doszczętnie z więzionych towarów i z pokasnej gotówki, na którą złożyło się 17.920 złotych oraz 280 rosyjskich rubli w złocie, co razem stanowiło wartość prawie

20.000 ZŁOTYCH.

Wszystkie te napady, a zwłaszcza ostatni, sprawiły, że władze bezpieczeństwa we wzmożoną energią przystąpiły do zlikwidowania tego stanu rzeczy i przystąpiły

do energicznego tropienia przestępców, idąc trop w trop za nimi z pościchem, nie dającym im ani chwili wytchnienia i spoczynku.

Policja mundurowa i wywiadowcy upadali ze znużenia, przedzierając się dniami i nocami przez bagna i lasy, nieraz przez długie godziny, niemal przez dni całe obywając się bez posiłku, a nawet wody, cierpiąc więc głód i pragnienie, byle doprowadzić oblawę do pozytywnego wyniku. Było to nietylko spełnienie zaszczytnej obowiązku, ale i jeszcze bardziej zaszczytne poświęcenie, tem więcej, że dzielnym ludziom tym na każdym kroku

**GROZIŁA ŚMIERĆ,**

nie mówiąc już o tem, że gnębio na przez bandytów ludność miejscowa w obawie przed ich zemstą w niczem nie chciała policji być pomocną, raczej przeszkadzała w jej działaniach, ukrywając zbójów i zacierając ich ślady.

— Jeśli jednego z nas złapią, to nasi kamraci wszystkich was wymordują — obiecywali bandyci, przechodząc przez wesele lub spotkawszy kogoś w drodze.

To też praca była szczytowa. A jednak... je nak w ubiegłym tygodniu osiągnięto wynik tak dodatni, że przechodzi wszelkie oczekiwania.

Wysłędzono i ujęto całą szajkę bandytów, złożoną z

**DZIEWIĘCIU LUDZI.**

Są to: Iwan Klim, Stefan Sołub, Zygmunt Holka, ze wsi Brzuchowice oraz Wasyl Paszko, Iwan Czyremiec, Michał Trofimczuk, Piotr Cergieluk, Nestor Sidorow i Iwan Dubok — bez stałego miejsca zamieszkania.

Odebrano od nich wiele broni palnej krótkiej i długiej, a więc rewolwerów i karabinów, a także dużą ilość naboju, nadto wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży i rabunków, po których natrafiono na dalsze ślady.

Tymczasem aresztowano i osadzono w więzieniu tylko dziewięciu wymienionych ludzi, którym już zdołano udowodnić udział we wspomnianych na wstępie napadach rabunkowych, nie ulega jednak wątpliwości, że mając w rękach tych kilku, policja wytropi i pozostałych ich kompanów.

# Obniżenie stopy procentowej

Pan minister skarbu zwrócił się do prezesów banków państwowych o obniżenie stopy procentowej, nobieranej przez te banki przy udzielaniu kredytów. Zgodnie z tem stopa procentowa banków państwowych obniżona zostaje z 13 proc. na 12 proc. w stosunku rocznym.

Odpowiednio obniżone zostaną stawki procentowe od innych rodzajów kredytu.

**IWONKA**

jest najlepszy i najtańszy środek do prania, bo nie niszczy, lecz bieli i sam pierze bielą.

Z TLEWA

Żądajcie oszczędnie !!

# Klasyczny kraj białego węgla

Szwecja przystępuje obecnie do zrealizowania imponującego planu zelektryzowania całego kraju przy pomocy siły wodnej. Jest to plan tem trudniejszy, że przemysł szwedzki skupił się prawie wyłącznie na południu kraju, zaś rezerwuary siły wodnej w przeważnej części są na północy. Siłę wodną całej Szwecji oblicza się na 10 mld. H. P. przy wysokim stanie wody, zaś na 6 i pół mld. przy mniejszym. Większość wodospadów szwedzkich stanowi niskie wodospady od 4—15 metrów. Obecnie wyzyskuje się już jedną szóstą całej siły w 648 elektrowniach hydraulicznych. Prócz tego istnieją



Widok elektrowni w Forshuvudforsen.

większości miast szwedzkich niewielkie miejskie elektrownie obsługujące tylko daną miejscowość.

Wielkie centrale elektryczne są w trzech piątych własnością państwa, reszta należy do prywatnych towarzystw akcyjnych. Elektrownie te (z których 10 pracuje z siłą 10.000 H. P.), wytwarzają prąd o wysokim napięciu, który w tej formie bywa sprzedawany mniejszym zakładom przemysłowym posiadającym transformatory. Państwo jest właścicielem dwóch piątych wszystkich wodospadów i obecnie buduje szereg nowych elektrowni, które co do siły swej i roz-

miarów znacznie jeszcze przewyższają już istniejące. Największe mają być w Lulle-Edet i Harsprång.

W celu zaopatrzenia całego kraju w prąd elektryczny zbudowano sieć elektryczną sięgającą do najdalej położonych zakątków kraju. Konsumcja prądu w cyfrach przedstawia się następująco: 90 procent zużywa przemysł (w tem metalurgia 30 procent), 10 procent oświetlenie miast, wsi oraz napęd maszyn rolniczych. W Szwecji niema ani jednego miasta nieoświetlonego elektrycznie, również trzecia część wsi posiada światło i siłę.

## Wiadomości bieżące

## P. Kaźmierczak

## nowy ławnik magistratu

(w) Jak się dowiadujemy, kandydatura p. Kaźmierczaka na ławnika magistratu, została już definitywnie postanowiona. Wybór ławnika nastąpi bezwzględnie na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 13 b. m., dnia 15 stycznia nowy ławnik ma już objąć swe stanowisko. Polskie związki zawodowe „Praca”, których kierownikiem był p. Kaźmierczak, udzielają mu od powyższego terminu urlopu.

## Automaty

## regulować będą ruch uliczny

Ze względu na to, iż nie wszystkie skrzyżowania ulic są dozorowane przez funkcjonariuszy policji, co utrudnia w znacznej mierze regulowanie ruchu ulicznego, w najbliższym czasie zostaną ustawione na ulicach specjalne automaty. Automaty te w kształcie cienkich słupków posiadać będą krzyżujące się ramiona z odpowiednimi napisami, które co 2 minuty będą się obracać, wskazując wolną drogę. Wprowadzenie tej inowacji, zapobiegnie nieszczęśliwym wypadkom. Automaty te, ustawione będą tylko na tych ulicach, na których panuje względnie duży ruch. (w)

## Na budowę teatru

## nowy podatek widowiskowy

Magistrat zamierza znów wprowadzić specjalny dodatek do podatku widowiskowego, celem zebrania do lata odpowiednich funduszy na rozpoczęcie budowy teatru. Latem rozpoczną się roboty nad budową fundamentów, a w razie zebrania odpowiednich funduszy, w końcu 1928 roku piękny gmach teatru będzie mógł być oddany do użytku publiczności. (w)

## Walka z nadużyciami w magistracie łódzkim.

(W) W dniu 13 b. m. odbędzie się pierwsze po ferjach posiedzenie rady miejskiej, na którym między innymi zostanie zgłoszony przez prezydium rady wniosek o utworzeniu radzieckiej komisji kontrolnej, która będzie miała za zadanie zapobieganie i badanie nadużyć, na terenie magistratu. Powołanie do życia tej komisji zgodne jest z par. 15 ustawy o samorządach i posiadać będzie duże znaczenie, gdyż przyczyni się do wykrywania nadużyć, a tem samem do ich łepienia.

## DZISIEJSZY ODCZYT T. WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO O ZBAWCACH OJCZYNY.

Dziś, t. j. w piątek, dnia 7 stycznia o godz. 8.15 wiecz. w sali filharmonii wygłosi odczyt znany publicysta i redaktor, T. Wieniawa-Długoszewski na temat: „Wielka Polska” (Dmowski — Witos — Radziwiłł — Poznański, jako zbawcy ojczyzny).

Prelegent m. in. omówi działalność i dążenia zbawców ojczyzny, scharakteryzuje Dmowskiego w roli faszyzisty, jako następcę Piłsudskiego, omówi konserwatyzm brzucha i kieszeni, omówi stosunek kleru — ziemiaństwa — przemysłowców do chłopca — robotnika i inteligenta, na czem wielkość Polski polega i t. d.

Bilety sprzedaje kasa filharmonii, biuro „Promień”, Piotrkowska 81 i księgarnia „Książka”, Zielona 11, w cenie od 30 groszy do zł. 1.50.

## ZWIĄZKI ZAWODOWE A RUCH POLITYCZNY.

Wieczór dyskusyjny u handlowców. W piątek, dnia 7 stycznia r. b. o godz. 8.30 wieczorem, odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) wieczór dyskusyjny pod tytułem: Związki zawodowe, a ruch polityczny.

Wejście bezpłatne — wyłącznie dla członków związku.

# Nieboszczyk, który zmartwychwstał

## Żona-potwór zamknęła męża w domu warjatów a sama zawładnęła jego olbrzymim majątkiem

W swoim czasie znany był na bruku łódzkim zegarmistrz, człowiek bogaty, Feliks Borszcz, który miał zakład zegarmistrzowski przy ulicy Piotrkowskiej, a następnie przy ul. Narutowicza.

Pewnego dnia rozeszła się pogłoska, że Borszcz zmarł, a gdy wiadomość tę żona jego potwierdziła i rozpowszechniła, nikt więcej o Borszczu, jako żywym człowieku, nie wspominał.

W zakresie zegarmistrzostwa Borszcz był znanym specjalistą i w Niemczech oraz w Austrii na

wystawach otrzymywał nagrody za precyzyjne wykonanie mechanizmów zegarowych.

Gdy podczas wojny Niemcy zajęli Łódź, prezydentem policji został hr. Leers, który z pism niemieckich słyszał o Borszczu i jego nagrodach, to też zamówił u niego kilka tysięcy zegarków dla policji niemieckiej w Łodzi, a następnie Borszcz otrzymał zamówienie od sztabu generalnego w Warszawie na zegarki dla armii pruskiej; za solidne wykonanie zamówienia Borszcz otrzymał od Baselera od-

znakę, zezwalającą na noszenie munduru oficera niemieckiego.

Gdy w roku 1918 wybuchła rewolucja w Niemczech i poczęto rozbrajać okupantów Borszcz w obawie przed skutkami, jakie mogło pociągnąć za sobą noszenie munduru niemieckiego, postanowił wyjechać do Niemiec, do Berlina.

Wówczas żona jego, Fajga, z domu Szerman, wezwała do siebie reagenta i w chwili wielkiego zdenerwowania i podniecenia Borszcz przepisał na nią cały swój wielki majątek, uzyskany dzięki poparciu

okupantów. Po paru dniach zegarmistrz Borszcz wyjechał wraz ze sztabem niemieckim do Berlina, a po pewnym czasie wyjechała za nim jego żona.

Krewni Borszcza po pewnym czasie dowiedzieli się, że otworzył on w Berlinie wielki zakład zegarmistrzowski i znów zbierał majątek; lecz wkrótce urwały się wiadomości o Borszczu, a dopiero w roku 1920 krewni dowiedzieli się, że Borszcz zmarł i że w szpitalu dla obłąkanych czekał dalszych szczegółów nie mógł się dowiedzieć, gdyż listy jego i sprawy pozostawały bez odpowiedzi.

Dopiero w roku 1923 krewni Borszcza dowiedzieli się że do Łodzi przyjechała żona jego. Odszukano ją, lecz na pytanie, co się stało z mężem, odpowiedziała że mąż jej zmarł i został pochowany na cmentarzu żydowskim w Weisensee, przyczem podała dokładnie dzień śmierci, oraz dzień wystawienia mu pomnika.

Wiadomość ta załobą okryła rodzinę Borszcza i ojca jego, lecz po upływie czasu pogodzona się z tą myślą.

Nagle przed trzema tygodniami, jak piorun z jasnego nieba, spadła na rodzinę wiadomość, że historia o śmierci Borszcza jest zmyśloną, a stało się to w sposób następujący:

W autobusie, kursującym między Sieradzem a Wartą jechał mieszkaniec Sieradza, niejaki Blum, z zawodu zegarmistrz który przed wojną długie lata był w stosunkach handlowych z Borszczem.

W autobusie uwagę Bluma zwrócił na siebie oficer polski, który bawił się wielkim psem, a obok oficera siedział starszy człowiek, wynędzniały, którego twarz jednak wydała się Blumowi znajomą. Gdy wyteżył pamięć, doszedł do wniosku, że mężczyzną owym jest nie kto inny, lecz Borszcz. Blum chciał się z nim przywitać. Jednak oficer oświadczył, że zabrania porozumiewania się z Borszczem, gdyż eskortuje go z granicy niemieckiej do Warty.

Po kilku dniach Blum przybył do Łodzi i będąc u zegarmistrza Poznańskiego (Południowa 5) opowiedział mu o swym niezwykłym spotkaniu w autobusie.

Poznański rozśmiał się i oświadczył, że Borszcz już dawno umarł. Mimo to Poznański nie ośmielił opowiedzieć tej historii siostrze zamężnej Borszcza Goldbergowej (Brzezińska nr. 21). Urządzone naradę rodzinną i postanowiono, że pani Goldberg wraz z p. Blumem wyjadą do Warty. Na miejscu, w Warty, pani Goldbergowa dowiedziała się u władz miejscowych, że Borszcz znajduje się w tamtejszym zakładzie dla obłąkanych.

Po dłuższych staraniach udało się jej uzyskać widzenie z bratem. Ongiś dobrze wyglądający mężczyzna okazał się wynędzniałym starcem, obrośniętym jak człowiek leśny. Na jego widok Goldbergowa zemdleła.

Z krótkiej rozmowy, przerywanej płaczem, pani Goldbergowa dowiedziała się, że żona Borszcza w Berlinie zawładnęła majątkiem męża i jego samego przy pomocy aferzystów oddała do domu obłąkanych.

Ostatnio poczęto wydać z Niemiec obco krajowców i między innymi postanowiono wydać i Borszcza. Borszcz rozpytywał się o swych krewnych w Łodzi i zaklinał siostrę, by wyteżyła wszystkie siły, aby go z zakładu zwolniono. Rodzina Borszcza wszczęła starania, by oddano go pod obserwację lekarską. Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się za pośrednictwem konsulatu polskiego w Berlinie do władz niemieckich z żądaniem przeprowadzenia śledztwa i stawienia przed sąd żony-potwora, która zdrowego męża trzymała lat kilka w domu obłąkanych i zawładnęła jego majątkiem. (b)

## !Dziś ostatni dzień!

### Nadzwyczajne premia dla P. T. Prenumeratorów na miesiąc styczeń 1927 roku

Dziś, w piątek,

administracja „Głosu Polskiego” wydać będzie swym pre-

numeratorom którzy bezopie-  
dnie przy kasach administra-  
cyjnych uiszczą prenumeratę za

m. styczeń i ewentualne zale-  
głości, nadzwyczajne premia

w postaci książek i biletów do kin

Zwyczajem ubiegłych miesięcy, liczne rzesze naszych Czytelników pośpieszą niezawodnie

do okienek administracji, aby za spełnienie zwykłego obowiązku swego, t. j. opłacenie prenumeraty za otrzymaną gazetę,

dotrzeć miłe, bezpłatne premjum — książkę, albo bilet do kina.

Tylko w przeciągu dnia dzisiejszego

obowiązywać będzie wydanie two „Głosu” powyższa oferta. Celem uniknięcia zbytejnego

ruchu przy okienkach kasowych, uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów aby wpłacali pre-

numeratę możliwie wcześniej, nie czekając do chwili ostatniej. Wydawnictwo dziennika „Głos polski”.

## Przed głośnym procesem

Popularna figura w Warszawie na ławie oskarżonych

W ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się przed warszawskim sądem karnym rozprawa przeciwko p. Wojnowskiemu, znanemu w stolicy „znachorowi”. Pan doktor — jak się zwykł Wojnowski tytułować — przesiedlił się przed laty z Poznania do Warszawy i w krótkim czasie pozyskał sobie sławę „cudownego” lekarza, posiadającego zdolność leczenia nawet takich chorych, których lekarze uznali za nieuleczalnych. — Jak daleko sięga

sława pana Wojnowskiego, świadczy okoliczność, że powoływany był on kilkakrotnie do łóża chorego s. p. Jana Kasprowicza. W gronie pacjentów swoich posiada też jednego z najwybitniejszych dygnitarzy rzymsko-katolickiego kościoła w Polsce.

Głośny był niedawno fakt, że jeden z krewnych znanego we Lwowie chirurga, mimo, że u niego zamieszkał, uległszy chorobie, zawezwał do siebie — Wojnowskiego.

Pan „doktor” Wojnowski nie jest lekarzem, niema też nic wspólnego z studjami medycznymi. Jak sam twierdzi, studiował filozofię w Niemczech, a kunsztu leczniczego nauczył się u fakirow indyjskich. Honorarium nie pobiera. Leczy ziemią przez siebie zbieraną, za które każe sobie płacić bająnskie sumy.

Pan Wojnowski posługuje się specjalnym rodzajem reklamy. Jedną z najgorliwszych propagatorek jego „sławy” była i jest żona jednego z radców sądowych lwowskich, która w tym celu przeniosła się do Warszawy.

Szerokim kołom znanych opowiada pani radczyni cuda o leczeniu pana Wojnowskiego. Opowiada między innymi następujący fakt: Córka jej zachorowała na szkarlatynę. Wezwany p. Wojnowski oświadczył, że mógłby ją uleczyć tylko w ten sposób, że chorąbę przeniesie na siebie. Matka zgodziła się. Pan Wojnowski przez dotknięcie się chorego dziecka niby różdżką czarodziejską odjął chorobę, sam zapadając na szkarlatynę. Rozumie (!) się, że druga różdżką czarodziejską uleczył siebie.

To wszystko miało się stać w r. 1925. I tak znaleźli się ludzie, którzy tym fanaberjom uwierzyli. Nie jest tajemnicą, że dochodami dzieli się z panią radczynią.

Sąd, nie wierzący w cuda, a kierujący się suchą literą ustawy, uznał, że pan Wojnowski nie będąc lekarzem, nie ma prawa wykonywania praktyki lekarskiej, a gdy to czyni, przekracza obowiązujące przepisy, wobec czego pociągnął go do odpowiedzialności.

Jak wielkim zainteresowaniem spotkał się zapowiedziany proces, świadczy to, że już od kilku tygodni ubiegają się w Warszawie o bilety wstępu na salę rozpraw.

## Włókniarze żądają podwyżki

bo sytuacja w przemyśle polepsza się

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego zarządu głównego zwazku włókienniczego klasowego, na którym ukonstytuował się zarząd.

Na przewodniczącego wybrany został Szczerkowski, wiceprzewodniczącym poseł Zerbe.

Następnie omawiano sprawę ewentualnej akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

Jako referenci wystąpili poseł

Szczerkowski i p. Walczak, którzy złożyli sprawozdanie z koniunktury w przemyśle wskazywali, że obecnie następuje okres polepszenia się sytuacji i wypowiedzieli się za akcją podwyżkową.

Referat ten wywołał dłuższą dyskusję, poczem uchwalono narazie uchwałę nie podejmować i pozostawić wolną rękę komitetowi wykonawczemu, który powożmie ostateczną decyzję. (b).

## Elektryfikacja województwa łódzkiego

Rozbudowa kolejek dojazdowych

Dzisiejsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów posiadać będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie dla rozwoju szeregu linii elektrycznych kolei dojazdowych. Na porządku tem bowiem omawiany będzie całokształt spraw, związanych z działalnością kolei dojazdowych na terenie województwa łódzkiego, a mianowicie przedłużenia koncesji i przeprowadze-

nia elektryfikacji. W r. b. upływa termin i wygasają koncesje szeregu kolejek dojazdowych na terenie województwa, jak na przykład linii Ruda-Tuszyn, gdzie trakcja parowa ma być zamieniona na elektryczną. Poza tem winna być uregulowana w sposób zasadniczy sprawa taryf pasażerskich oraz opłat za towary w sposób odpowiadający wymogom ludności. (E.).

**Już 17 banków uległo likwidacji.**

Komisarz bankowy ministerstwa skarbu skazał w dalszym ciągu na śmierć następujące banki: „Górnośląski Bank Górniczo-Hutniczy“, „Bank Zagłębia“, „Bank Ziemiński“, wszystkie w Katowicach. „Bank Przemysłowy“ w Warszawie, „Bank Rolniczy“ we Lwowie, „Bank Ludowy“ w Jabłonce, „Górnośląski Bank Związkowy“ w Królewskiej Hucie i „Posnersche Landbank“ w Lesznie.

Dobrowolnie likwiduje się „Polski Bank Odrodzenia“ w Katowicach. W ten sposób łącznie ulega likwidacji 17 banków.

**Drukarnie „Rzeczypospolitej“ kupił Harriman.**

„Gazeta Warszawska Poranna“ pisze: Wedle odbiegających w prasie pogłosek wydawnictwo „Rzeczypospolitej“, dotąd pismo p. Korfanteo, objęły władze naczelne Chrz. Dem.

Jednocześnie została sprzedana w Warszawie drukarnia „Rzeczypospolitej“, będąca również własnością p. Korfanteo. Kupiło ją konsorcjum wielkiego przemysłu górnośląskiego z Harrimanem, właścicielem firmy Giesche.

Nowe konsorcjum nosi się z zamiarem wydawania wielkiego dziennika, któryby bronił interesów przemysłu górnośląskiego w Polsce.

**Awans prokuratora Rudnickiego.**

Na stanowisko naczelnego prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Warszawie mianowany ma być znakomity mówca i znawca prawa prokurator sądu okręgowego p. Kazimierz Rudnicki.

Dr. med.

**P. Braun**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, (leczenie światłem — lampa kwarcowa) przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—8

Południowa 23  
Tel. 40-26.  
54-17

Dr. med.  
**Zygmunt**

**Datyner**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7.

Piramowicza 11.  
(dawn. Ogińska)  
Tel. 48-95.

**General Sir Deeds w Łodzi**

**Szereg przyjęć, wizyt i rautów wypełniło dwudniowy pobyt b. premiera rządu palestyńskiego**

W środę, przed wieczorem przybył do Łodzi generał armii angielskiej, b. premier rządu palestyńskiego sir Wyndham Deeds w towarzyszeniu sekretarza wykonawczego sjonistycznej w Londynie d-ra Lauterbacha. Wczoraj rano odbyła się w apartamentach generała Deeds'a w Grand Hotelu konferencja prasowa, na którą przybyli przedstawiciele łódzkiej i warszawskiej prasy żydowskiej i polsko-żydowskiej. Na konferencji tej generał Deeds udzielił wyczerpujących wyjaśnień dotyczących szeregu spraw związanych z zagadnieniem rozwoju gospodarczego i politycznego Palestyny. M. in. poruszył sprawę stosunku rządu angielskiego do odbudowy Palestyny, do problemów si-

noszących, gruntów rządowych, oraz stosunku tego rządu do organizacji sjonistycznej i władzy mandatowej do rady ligi narodów. Po konferencji udał się generał Deeds w towarzystwie posła d-ra Rosenblatta do Widzewskiej Manufaktury, po zwiedzeniu której podejmowany był w żydowskich szkołach. O godz. 5-ej po poł. odbył się w sali Złotej Grand Hotelu raut, wydany przez p. N. Eitingona na cześć generała Deeds'a. Na przyjęcie to przybyli liczni przedstawiciele władz rządowych i przemysłu. Dłuższe przemówienie wygłosił generał Deeds, który naszkicował obszerny program odbudowy Palestyny i wskazał na konieczność konsolidacji wszystkich żydów do u-

działu w całej akcji odbudowy Palestyny. Przyjęcie w Bar Kochbie oraz raut w Hazomirze zakończyły program 2-dniowego pobytu generała Deedsa w Łodzi, który dziś przed południem wraca do Warszawy.

Na konferencji prasowej, jaka się odbyła u gen. Deedsa obecni dziennikarze zadali mu cały szereg pytań. Na jedno z nich b. premier rządu palestyńskiego odpowiedział, że Anglija starała się o międzynarodowe uznanie Palestyny, jako siedziby narodowej żydów i wielką zdobyczą było ustalenie praworządności i pokoju w kraju; doprowadziło to do tego, iż i inne

państwa, nie tylko aprobuja mandatu Anglii nad Palestyną, ale są zadowolone z taktyki Anglii w Palestynie.

Aczkolwiek pewne ugrupowania nie przestały podburzać przeciwko żydom, żadnego zakłócenia spokoju (prócz wypadków w Jaffie) nie było.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, co do kryzysu gospodarczego w Palestynie,

gen. Deeds wyraził zdanie, iż kryzys ten jest przejściowy, a właściwie już przechodzi.

— Czy wśród stronnictw politycznych w Anglii są sprzeczności wobec odbudowy Palestyny?

— Niema żadnych — odpowiedział gen. Deeds. — wszystkie trzy stronnictwa: konserwatyści, liberałowie i lewicowcy, uznają deklarację Balfoura. Wszystkie wielkie pisma angielskie, jak „Times“, „Manchester Guardian“ i in. zajmują życzliwe stanowisko i często drukują wielkie artykuły o Palestynie, jako kraju żydowskim.

Na rautcie w Grand-Hotelu byli obecni przedstawiciele władzy, komisarz rządu Izzycki, gen. Mślachowski, gen. Ledóchowski, prezes izby skarbowej Towarnicki, komendant policji Wizimirski, konsul angielski Gilbert. Z przemysłowców byli obecni pp. Oskar Kon. Karol Poznański i inż. Kernbaum.

Gen. Deeds po wygłoszeniu przemówienia, wznosił toast na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, p. Mościckiego.

W odpowiedzi m. in. przemawiał w imieniu loży żydowskiej p. Oskar Kon.

W piątek, dnia 7 b. m. sir Deeds odwiedzi m. in. fermę chalucową w Grodnie, jakoteż kilka instytucji żydowskich.

O godz. 2-ej po południu odbędzie się na cześć sir Wyndhama Deeds'a śniadanie w ambasadzie angielskiej w Warszawie.

W piątek wieczorem sir Deeds obecny będzie podczas modłów w synagodze.

Po modlitwie sir Deeds podejmowany będzie wieczorą przez posła Farbsteina.

O godz. 8-ej wieczorem odwiedził sir Deeds organizację sportową „Makkabi“ o godz. 9.30 zaś odbędzie się staraniem A. O. S. „Jardenia“ uroczyste przyjęcie w lokalu Żyd. strzeczki akademickiej.

W sobotę, dnia 8 b. m. wydał minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, śniadanie na cześć generała sir Windhama Deeds'a. Po śniadaniu generał Deeds złoży wizytę pos. Grynbaumowi (w mieszkaniu prywatnym).

Jak wiadomo, generał Deeds ze Lwowa wyjeżdża do Krakowa stamtąd zaś wprost do Londynu.

**Marsz. Piłsudski uzdrowił Rzplita i wytknął drogę do potęgi mocarstwowej Polski**

**Rezolucje rady naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej**

W dniu 6 b. m. odbyły się w Warszawie pod przewodnictwem p. Walerego Romana całodzienne obrady rady naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Po sprawozdaniu politycznym egzekutywy naczelnej rozwinęła się dyskusja.

Następnie przystąpiono do obrad nad projektem deklaracji programowej Z. N. R., którą przyjęto wraz z szeregiem poprawek.

Ponadto rada naczelna uchwaliła następujące rezolucje polityczne:

1) ubiegłe 7 miesięcy roku 1926, wbrew głosom pesymistów, wykazały niewątpliwie dodatnie skutki przewrotu majowego. Skutki te widzimy przede wszystkim: a) w uzdrowieniu i wzmocnieniu władzy wykonawczej, b) w zataimowaniu rozwoju groźnych dla mas pracujących i dla spokoju państwa dążeń, zmierzających do zniweczenia istniejącego stanu rzeczy rzesz pracujących, c) w zapoczątkowaniu przede wszystkim naprawy stosunków i obyczajów politycznych, d) we wzroście zaufania społeczeństwa do stabilizacji

stosunków państwowych, e) w osiągniętej poważnej poprawie stosunków gospodarczych.

2) Rząd marszałka Piłsudskiego, wykazujący w działalności swojej dobrą wolę i troskę o interesy państwa, winien korzystać z zaufania i poparcia społeczeństwa.

3) Trudna sytuacja międzynarodowa Polski, będąca przede wszystkim wynikiem osłabienia moralnego i rozwiązania wewnętrznej spójności obozu zwycięzców wielkiej wojny, wymaga jednolitości całego społeczeństwa polskiego oraz wzmocnienia aktywności Polski w polityce międzynarodowej w celu należytego przeciwstawienia się wszelkim zakusom na dzisiejszy stan posiadania państwa polskiego.

4) Sytuacja gospodarcza państwa w dalszym ciągu winna być przedmiotem naczelnej troski rządu, przy czym szczególną uwagę należy zwrócić na sprawiedliwy podział ciężarów, związanych z sianą gospodarczą, w sposób zabezpieczający masy pracujące od nadmiernego obciążenia. Realizacja programu inwestycyjnego win-

na być podejmowana stopniowo jaknajprędzej, w miarę otwierających się możliwości.

5) W odniesieniu do stosunków wewnętrzno-politycznych uważamy działalność konsolidującego obozu Wielkiej Polski za wybitnie szkodliwą, jako opartą na przesłankach zjednoczenia prawicy społecznej oraz obliczenia na moment wyjątkowo spiętrzenia trudności państwowych, a w związku z tem odciągającą planowe siły polityczne od bieżących prac nad poprawą stosunków państwowych. Akcji tej wszystkie szczerze demokratyczne czynniki polskie winny przeciwstawić własną akcją konsolidacyjną, mającą na celu stworzenie siły politycznej, zdolnej do normalnego kierownictwa sprawami państwowymi.

Do prezydium rady naczelnej wybrano p. Zdzisława Lechnickiego, jako prezesa, p. Walerego Romana, jako wiceprezesa i red. Bolesława Srockiego, jako sekretarza.

Obrady zakończono wysłaniem depeszy do prezydenta Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudskiego i wicepremiera Bartla.



Dzisiaj powtórzenie premjery!!!

Dawno oczekiwany, rozstrząsający przed oczami zachwyconych i oczarowanych widzów ciąg dalszy

**SERCE GALERNIKA**

Zakończenie przepięknego filmu: 3 i 4 seria

**„NEDZNICY”**

Victora HUGO

Dzieje miłości, cierpienia i poświęcenia w nowej wersji, zrealizowanej w 1926 r.

Jean Valjean, postać o 5-ciu obliczach w fenomen. kreacji Gabriela Gabrio

Dzisiaj początek o g. 5-ej, ostatni seans o 10 w. — Passe-partout i bilety ulgowe ważne od 10 b. m.

W sobotę, dn. 8 stycznia 1927 r. odbędzie się od godz. 9 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

**TOWARZYSKA GRA W LOTO I WIECZÓR TANECZNY.**

Uprzejmie zaprasza

29-2 **Stowarzyszenie Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego**

**Na wyjazd do Rumunii poszukiwane „Sztoperki“**

Dowiedzieć się Sienkiewicza nr. 84 od 6-ej wiecz. Zgłaszać się tylko z dobrymi referencjami.

28-5

Dr. med **Stupel**

Szkolna 12

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe (niemoc płciowa) leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Przyjmuje od 12-5 i od 6-9 w. 7405-2.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**Z POWODU**

wyjazdu sprzedam sklep Piotrkowska № 200 „Mira.. 27-5

**ZGUBIONO**

portfel zawierający: 1) książeczkę wojskową wydaną przez Magistrat m. Łodzi 2) gotówka zł. 60.- 3) i inne dokumenty. Folgner Karol. Wólczańska 179. 36-5

**ZGUBIONO**

książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź-Miasto na nazwisko Adolfa Brudzińskiego. 28-3

**ZGUBIONO**

wyłącz z ksiąg stałej ludności z gminy Kociuszew, pow. Łęczycy: Zofia Podosiak, Piotrkowska 62 u A. Lina 86

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20  
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Nowa cesarzowa  
kraju  
wschodzącego słońca



Nowa cesarzowa Japonji.

Nowy cesarz Japonji, syn zmarłego Mikada, Yoshihito, książę Hirohito wstąpił już na tron i przybrał imię „Showa“, co oznacza dosłownie „oświecony pokój“.

W pałacu Shiyoda w Tokio Hirohito odczytał przed członkami rodziny królewskiej i rady stanu oświadczenie, w którym proklamuje objęcie władzy. Według zwyczaju japońskiego, koronacja nowego władcy odbędzie się dopiero w roku przyszłym po pierwszej rocznicy śmierci Mikada.

Ilustracja nasza przedstawia żonę obecnego Mikada, księżniczkę Nagako, córkę ks. Kuniyoshi, urodzoną w Tokio w r. 1903, a poślubioną Hirohicie w r. 1924.

**Awantury w Hankou  
narazie zlikwidowane**

LONDYN, 7.1 (Pat.) Wedle ostatnich doniesień z Hankou, zapanał tam spokój. Główna brama między chińską dzielnicą a koncesją brytyjską jest otwarta. Nad bezpieczeństwem czuwa policja chińska łącznie z angielskimi wojskami marynarskimi, które tam wyładowały. Umiarowani członkowie rządu nacjonalistycznego wyrażają ubolewanie z powodu ostatnich zajść, niewiadomo jednak, czy stanowisko ich weźmie górę.

Donoszą, iż komendant wojsk kantonskich Szinang-Kai-Szek za mienia wydać odezwę wzywającą do zaprzestania agitacji.

Wedle ostatnich doniesień, Anglicy w porozumieniu z kantonскими władzami wojskowymi objęli ponownie kontrolę nad koncesją brytyjską. Żołnierze chińscy zostali wycofani. W koncesji pozostała jedynie policja wojskowa.

## Pogłoski o rekonstrukcji rządu Przedwczesna wiadomość o ustąpieniu Marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premiera Możliwość zmian na stanowisku ministra spraw wojskowych, min. rolnictwa i min. sprawiedliwości

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wiadomości, podane przez jedno z wczorajszych pism porannych o bliskim ustąpieniu marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premiera i oddaniu steru rządu ponownie w ręce b. premiera i obecne-

go wicepremiera rządu, d-ra Bartla, należy uważać za przedwczesne. Z dobrze poinformowanych kół dowiadujemy się, że ustąpienie marszałka Piłsudskiego ze stanowiska szefa rządu mogło być rzeczywiście przez niego rozważane, lecz tak, jak sytuacja w tej chwili

wygląda, z całą pewnością można stwierdzić, że ani marszałek Piłsudski ze stanowiska szefa rządu nie ustąpi, ani też nie nastąpi zmiana na stanowisku wicepremiera.

Natomiast brana jest poważnie w rachubę możliwość zmiany na stanowisku ministra spraw woj-

skowych. Zmiana ta nastąpić może dopiero po powrocie z zagranicy b. ministra spraw wojskowych, gen. dywizji, Sosnkowskiego, Marszałek Piłsudski zatrzymałby nadal generalny inspektorat armji, przy czem głównym pomocnikiem jego i zastępcą w tym dziale będzie gen. Rydz-Śmigły.

Rekonstrukcja gabinetu była rzeczywiście tematem ostatnich rozmów politycznych.

Przedewszystkiem planowana jest zmiana na stanowisku ministra rolnictwa, a ustąpienie ministrowa jest również o ustąpieniu w najbliższym czasie ministra sprawiedliwości, Meysztowicza.

Narazie o zmianie w innych resortach nie było podobno mowy.

Sytuacja w ciągu najbliższych dni ulegnie prawdopodobnie już zupełnemu wyjaśnieniu, w każdym razie już w tej chwili stwierdzić można z całą stanowczością, że nie nastąpi zmiana na stanowisku szefa rządu.

## Kresowi samodzielności Litwy zapobiega tylko należenie do ligi narodów Rewelacyjne oświadczenie poważnego pisma niemieckiego

BERLIN, 7.1. (PAT.) „Berliner Börsen Kurrier“ jest zdania, że rozbiór Litwy aktualizowałyby szereg problemów wschodnich. Dziennik uważa, że nietyle poszanowanie prawa samostanowienia o sobie narodów, ile fakt, że Litwa jest członkiem ligi narodów, wstrzymuje mocarstwa od położenia Kresu samodzielności państw Litwy. W przyszłości będą one jednak mało skłonne do tolerowania na wschodzie Europy państwa, które wewnątrz swoich granic budzi nieustannie najostrzejsze niezadowolenie wśród szerokiego kół, nazewnątrz zaś przedstawia chroniczną przeszkodę dla komunikacji. Plan rozbioru Litwy znajduje, zdaniem dziennika, coraz więcej zwolenników w politycznych salonach na wschodzie. Jeżeli Litwa nie znajdzie wkrótce nowych dróg wyjścia, to stoczyć się musi nieuchronnie w przepaść.

## Uroczysty dzień floty polskiej Powodzenie Gdańska jest zależne od powodzenia Polski

Wczorajsze uroczystości w stoczni gdańskiej

GDANSK, 7.1. (PAT.) W dniu dzisiejszym w stoczni gdańskiej odbyła się uroczystość położenia na helingi stępów dwóch okrętów pasażerskich, zamówionych przez rząd polski.

Na uroczystość tę przybyli m. in. podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Doleżał, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. ministr Strassburger przedstawiciele świata handlowego i finansowego wolnego miasta. Naczelnym dyrektorem prof. Noe powitał serdecznie przybyłych gości, poczem pobroszcz kościółka polskiego w Gdańsku, ks. Komorowski, poświęcił stępy a następnie na sygnał, dany przez inżyniera, puszczono w ruch, stawiając na stępy pierwsze żebra okrętów, przybrane zielenią. Wówczas robotnicy przystąpili do normalnej pracy.

Goście zbrali się w jadalni stoczni, gdzie podejmowani byli śniadaniem.

Pierwszy zabrał głos prof. Noe, który podkreślił znaczenie floty

polskiej. Oświadczył, że dobrobyt Gdańska uzależniony jest od gospodarczego rozkwitu Polski i że gdańszczanie życzą sobie szczerze silnego rozwoju polskiej floty handlowej. Kończąc prof. Noe wyraził życzenie, aby dzieło dziś zapoczątkowane, rozwinęło się pomyślnie.

Na przemówienie to odpowiedział podsekretarz stanu p. Doleżał, wyrażając prof. Noe'emu najserdeczniejsze podziękowanie za zgotowane przyjęcie.

Kończąc swe przemówienie wiceminister Doleżał wznosił okrzyk na cześć stoczni gdańskiej i jej profesora Noe'go.

W dalszym ciągu przemawiali prof. Hierowski i p. Dunin w końcu komisarz generalny Strassburger wyraził życzenie, aby duch współpracy ożywił inne instytucje wolnego miasta Gdańska. Zabrnie w serdecznym nastroju prze ciągnęło się do późnej godziny.

## Nowe trzęsienie ziemi w Kalifornji Calexico do reszty zniszczone

NOWY JORK, 7.1 (Tel. wł. „Gł. Pols.“). Miejscowość Calexico w Kalifornji została nawiedzona ponownie trzęsieniem ziemi, które przedstawia się bardziej katastrofalnie, aniżeli poprzednie. Domy, które przy poprzednim trzęsieniu ocalały, obecnie po powtórnym trzęsieniu uległy zniszczeniu. Dotychczas nie zdołano ustalić strat w ludziach. Pozostała przy życiu ludność ucieka w panicznym popłochu. Władze wydały zarządzenie, gwarantujące bezpieczeństwo mienia obywateli.

## Miljonowe sprzeniewierzenie w Moskwie Wielu dygnitarzom grozi kara śmierci

RYGA, 7.1. (Tel. wł. „Głosu Pols.“). — Jak donoszą z Moskwy w państwowym urzędzie handlu środkowej Rosji odkryto ogromne sprzeniewierzenie, które sięga 5-ciu milionów rubli złotych. Wiele osób, stojących na kierowniczych stanowiskach państwowych Rosji sowieckiej, m. in. prezes zachodnio-europejskiego oddziału Kapelos, zostało aresztowanych. Wszystkim aresztowanym grozi kara śmierci

## Rozmowy przez ocean

Otwarcie radio-telefonu Londyn-Nowy York

LONDYN, 7.1 (Pat.) Dzisiejszym ceremonijom otwarcia bezpośredniej komunikacji radio-telefonicznej między Londynem a N. Yorkiem towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie po obu stronach oce-  
nu Atlantyckiego. Inaugurację rozpoczęła wymiana serdecznych powitania pomiędzy sir Evelynem Murray'em, sekretarzem generalnej dyrekcji poczt w Londynie, a p. Walterem Gifford'em.